WALCZYMY Z MITAMI - DYPLOM NIE ZNAJDZIE CI PRACY, ALE…



Podobny model został zastosowany na uczelniach. Żak przybywał uczyć się od mistrzów by samemu zostać uczonym. Ktoś wpadł kiedyś na genialny pomysł, że model, w którym jeden mędrzec pracuje z jednym uczniem jest mało wydajny i tak powstały **wykłady**. Te, co prawda pozwalają przekazać wiedzę większej liczbie uczniów, natomiast nie dają możliwości sprawdzenia tego, co uczeń z nich zrozumiał. Dlatego wymyślono **egzaminy**, które odbywają się rzadziej niż rozmowy z mistrzem, ale weryfikują wiedzę uczniów. Na końcu nauki jest **praca magisterska**, którą pisze się już pod okiem mistrza, a weryfikuje ją kilka innych osób. Wspólnie stwierdzają oni, czy żak stworzył coś, co można nazwać dziełem godnym mistrza.

Ten model jest naprawdę bardzo dobry, bo umożliwia powszechną naukę. Jednak działa tutaj zasada Kopernika głosząca, że gorszy pieniądz wypiera lepszy. Po prostu któregoś dnia zaczęliśmy sobie „odpuszczać” i prace magisterskie są w ogromnej większości po prostu odtwórczym skorzystaniem z różnych źródeł. Wymęczone, nie wnoszące nic do nauki ani życia, stustronicowe koszmarki. Jaka była moja? Moja była super ;), A teraz to, do czego zmierzam.

**Nie daj sobie wmówić, że studia są bez sensu! To nieprawda! Ważne jest, w jaki sposób będziesz studiować. Ważne jest jak skorzystasz z tej szansy. A zrobisz to, jeżeli zrozumiesz konstrukcję tego mechanizmu i to, czemu służy.**

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| 1. Wykładowcy dostarczają Ci wiedzy
2. Testy i egzaminy sprawdzają wiedzę
3. Dyplom potwierdza zdobytą przez Ciebie wiedzę
 |   | 1. Zdobytą wiedzę stosujesz w praktyce zyskując umiejętności
2. Zyskując umiejętności osiągasz konkretne efekty
3. Zdolność do produkowania efektów wyznacza twoją wartość.
 |
| Za powszechnie dostępną wiedzę nikt nie płaci. Jeżeli skupisz się na wiedzy, to się rozczarujesz. Bo oprócz tej warstwy istnieje też druga, ważniejsza. |   | I to jest to, za co Ci ktoś zapłaci: wartość, którą jesteś w stanie mu dostarczyć. Twoja wartość. Nie zyskujesz jej czytając, zdając egzaminy, słuchając wykładów. Robisz to, żeby jak najszybciej z tej teorii skorzystać! |

**To jest esencja studiowania: poznawanie wiedzy, by użyć jej w praktyce!**

Wiedza, wykorzystanie, wnioski.Dzięki temu po zakończeniu studiów masz anegdotyczne 5 lat doświadczenia. Wiesz, czego chcesz, a twój dyplom jest tylko dodatkiem do twojego CV, a nie jego najważniejszym punktem.

**Swoją wartość budujesz nie na wykładzie, tylko pomiędzy nimi**, dlatego decydując się na studia zwracaj uwagę nie tylko na naukowe aspekty:

* Miejsce, gdzie zlokalizowana jest uczelnia – większe miasto, to większe możliwości zdobycia doświadczenia. Są jednak w Polsce już wyspecjalizowane „zagłębia”, gdzie więcej firm z danej branży ma swoje duże siedziby. Jeżeli chcesz studiować informatykę to Wrocław, Kraków, Katowice mogą Ci pozwolić zdobywać doświadczenie już w czasie studiów. Jeżeli wybierasz farmację to sprawdź, gdzie ulokowane są firmy, które zatrudniają takich specjalistów. Będzie Ci łatwiej, gdy masz większy wybór, prawda?
* Aktywność organizacji studenckich – zobacz, co robi każda z organizacji lub kół naukowych poza standardowym programem, czyli organizacja otrzęsin, juwenaliów i wyjazdów integracyjnych. Które z nich organizują konferencje, spotkania, warsztaty i mogą się tym pochwalić. Te bardziej „ogarnięte” oprócz haseł będą miały też konkretne osiągnięcia.
* Współpraca z biznesem – najbardziej aktywni i sensowni pracownicy naukowi pracują na co dzień w biznesie. Zobacz, którzy z nich mogą wymienić konkretne firmy i programy, w których uczestniczą studenci. Wiesz wtedy, że warto iść do takich wykładowców, bo nie tylko przekażą Ci wiedzę, ale pokażą też życiowy kierunek.
* Programy wymiany zagranicznej – ile osób wyjeżdża za granicę z danej uczelni rocznie. Jaki to jest % wszystkich studentów. To będzie oznaczało twoje szanse na rozwój. Nie musisz z niej skorzystać, ale nie zawadzi wybrać uczelni, na której coś się dzieje.

To atmosfera panująca na uczelni w dużej mierze decyduje o twoich rezultatach. Jeżeli otoczysz się ludźmi, którym się chce, to łatwiej się samemu się zmotywować.

Jeżeli nastawisz się na przetrwanie to po prostu dostaniesz dyplom. I będziesz w tym samym miejscu, co na początku, tylko 5 lat później.

**Dyplom warto mieć. Warto wypełnić go treścią. Taki wypełniony treścią też za Ciebie nie znajdzie pracy, ale za to tobie będzie dużo łatwiej.**